



Stowarzyszenie Piłkarskie „ZAWISZA”
ul. Gdańska 163, 85-915 Bydgoszcz
tel./fax 052 341 38 56, www.zawisza.bydgoszcz.eu

Bydgoszcz dnia 20.05.2014r.

Pan
Rafał Bruski
Prezydent Miasta Bydgoszczy.

„Naszą pasją jest piłka nożna, naszym sportowym domem Gdańska 163”.

Z takim hasłem Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza przyszło dzisiaj, tu na Stary Rynek aby zaprezentować się Bydgoszczy i bydgoszczanom. Przyszliśmy tu aby mieszkańcy naszego grodu mogli przekonać się kto tworzy Stowarzyszenie, jakie są nasze cele, komu ono służy i kto jest jego największym dobrem. Przyszliśmy tu dzisiaj aby zrzucić kurtynę zakłamania, aby zaprotestować przeciwko szkalującym i oczerniającym nas opiniom.

Jedenaście lat temu grupa pasjonatów, kibiców, którzy nie mogli pogodzić się z upadkiem bydgoskiego Zawiszy zawiązało Stowarzyszenie Piłkarskie i postawiło sobie za cel odbudowę piłki nożnej w Bydgoszczy. To miłość do klubu i poszanowanie jego ponad 55 letniej wtedy historii, sprawiły, że na ul. Gdańską 163 powróciła nadzieja. To poczucie odpowiedzialności za los ukochanego i tak ważnego dla Bydgoszczy klubu nie pozwoliło nam porzucić go w latach, gdy wszyscy się od Zawiszy odwrócili, gdy tułał się po peryferiach piłkarskiej rzeczywistości. Wola zbudowania silnej drużyny piłkarskiej, powrotu do centralnej klasy rozgrywkowej, determinowały działanie wielu osób, które nie zwracając uwagi na przeciwności z uporem kontynuowały swoją misję. Efektem tych wielu lat ciężkiej, wręcz syzyfowej pracy był powrót Zawiszy w 2008r. do drugiej ligi, a następnie, już w ramach spółki z Miastem Bydgoszcz awans do I ligi.

To są niezaprzeczalne fakty!

Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza to jedenaście lat historii klubu, który był i jest chlubą i dumą Bydgoszczy i bydgoszczan.

W 2009 roku Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza przekazało do utworzonej z miastem spółki zarówno pierwszą drużynę jak i większość sekcji piłkarskiej. Sami zajęliśmy się szkoleniem najmłodszych adeptów piłki nożnej.

Obecnie naszym celem, który staramy się jak najlepiej realizować jest przygotowanie trenujących u

nas dzieci do kontynuowania gry w piłkę nożną na kolejnych szczeblach kariery sportowej. Zadanie to polega nie tylko na przyswajaniu elementów czysto piłkarskich ale również, edukacji, wpajaniu zasad fair play, uczciwej rywalizacji w poczuciu szacunku dla przeciwnika.

Działając jako organizacja non profit, we wszystkich grupach (od 5 do 10 lat) szkolimy ponad dwieście dzieci. Pragniemy aby każde z nich z dumą nosiło herb i barwy Zawiszy, miasto Bydgoszcz traktowało jak swoją małą ojczyznę, a obiekty Zawiszy jak swój sportowy dom. Jesteśmy dumni, że nasze starania spotykają się z wysoką oceną zarówno rodziców jak i całego środowiska piłkarskiego.

Panie Prezydencie!

W ostatnich miesiącach zdecydowana większość rodziców trenujących w naszym Stowarzyszeniu dzieci, mając do wyboru przejście do Spółki lub pozostanie w Stowarzyszeniu, opowiedziało się za dobrą atmosferą, właściwą organizacją, profesjonalizmem i zaangażowaniem trenerów, czyli za tym co gwarantuje stabilizację, bezpieczeństwo i prawidłowy rozwój ich pociech.

Jest to dla Zarządu i trenerów Stowarzyszenia największy powód do dumy, a dla Pana niech to będzie materiał do głębokiej refleksji i analizy oraz do wyciągnięcia właściwych wniosków.

Sytuacja opisana powyżej miała miejsce w okresie gdy Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza stało się obiektem nieustannych ataków oraz bezpodstawnych oskarżeń. Kuriozalne i nie mające nic wspólnego z rzeczywistością i prawdą zarzuty oraz pomówienia nie zasługują na to aby je tutaj cytować. Tym bardziej więc jesteśmy wdzięczni rodzicom za zaufanie jakim nas obdarzyli.

W tym miejscu jeszcze raz pragniemy podkreślić, że naszemu Stowarzyszeniu, na każdym etapie działania przyświecał cel budowania marki Zawiszy i promowania miasta Bydgoszczy.

Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza jest dzisiaj współwłaścicielem klubu grającego w Ekstraklasie i zdobywcy Pucharu Polski ale przede wszystkim jesteśmy gwarantem utrzymania wartości, które dla każdego kto ma Zawiszę w sercu są niezmiennie ważne: naszego pięknego herbu, niebiesko-czarnych barw i miasta Bydgoszczy jako siedziby klubu.

Pozwalamy sobie dzisiaj przypomnieć powyższe fakty, ponieważ nie zgadzamy się z tym aby ktoś, kto de facto jest w naszym mieście gościem mówił, że Zawisza to jego dziecko i że stworzył ten klub od zera. To jest nieprawda i w imieniu wszystkich, którzy przez kilkadziesiąt lat tworzyli i budowali markę naszego klubu czujemy się w obowiązku aby stanowczo przeciwko takim stwierdzeniom zaprotestować.

Nie są to niestety jedyne słowa, wobec których nie możemy być obojętni. Nazywanie i to wielokrotnie dzieci trenujące w Stowarzyszeniu, ich rodziców oraz trenerów - patologią, bandytami, niewykształconym motłochem musi budzić i budzi nasze oburzenie.

Z przykrością musimy stwierdzić, że te słowa padały również w Pana obecności i nie spotkały się z Pana strony z jakąkolwiek reakcją, a przecież niespełna rok temu, po awansie do Ekstraklasy tak pisał Pan na swoim blogu:

„Dzisiejszy sukces to w dużej mierze zasługa kibiców. Największy tych, którzy wyciągnęli klub z otchłani niebytu, w którym się znalazł jeszcze kilka lat temu...Przetrwali kryzysy „dwóch Zawiszy” i „stadionu bez nazwy”, finansowali i przede wszystkim wiernie kibicowali...”

Panie Prezydencie!

Wkrótce minie rok od tamtych pamiętnych chwil, od dnia, w którym tysiące bydgoszczan fetowało awans. Tych tysiące mieszkańców naszego miasta, zgromadzonych na trasie przemarszu ulicą Gdańską i tysiące fanów zgromadzonych na Starym Rynku zjednoczyło się wokół Zawiszy, dając wyraz spontanicznej radości z sukcesu. Jakim był awans po 19 latach do ekstraklasy.

Dzisiaj z tamtej jedności nie pozostało nic, a poczucie dumy coraz częściej zastępuje niesmak.

Gruba linia podziału przebiega już nie tylko pomiędzy tymi, którzy chodzą na mecze, a tymi którzy je bojkotują ale również dotyka wiele innych środowisk.

Konflikt, wokół Zawiszy narasta z każdym dniem i dzieli coraz bardziej bydgoszczan. Dotknął on również bezpośrednio tych, którzy z racji wieku powinni być objęci szczególną ochroną i troską.

Panie Prezydencie!

Jeżeli konflikt pomiędzy dorosłymi dotyka dzieci to to jest porażka nas wszystkich. Dzieci trenujące w Stowarzyszeniu niczym nie zasłużyły sobie aby pozbawiać je tego wszystkiego, co w ich młodym życiu pełni tak bardzo ważną rolę. Żaden cel dorosłych nie może usprawiedliwiać pozbawiania dzieci przyjaźni, koleżeńskich więzi, autorytetu trenerów, z którymi żyły się podczas sportowych i integracyjnych spotkań. Żadne plany dorosłych nie mogą ograniczać dzieciom możliwości realizowania swojej pasji w miejscu dla nich magicznym.

Bo stadion i obiekty Zawiszy to dla naszych dzieci miejsce wyjątkowe, miejsce które pozwala im nie tylko mieć marzenia ale przede wszystkim te marzenia realizować.

Panie Prezydencie!

Żaden substytut w postaci nawet najlepiej położonego „orlika” nie zastąpi tym maluchom miejsca, które dla większości z nich od kilku lat jest ich sportowym domem.

Gdańska 163 to miejsce gdzie mogą praktycznie dotknąć historii ich ukochanego klubu, gdzie uczą się przywiązania do barw i herbu, gdzie mogą podpatrywać starszych kolegów i marzyć o karierze tych, którzy są dla nich dzisiaj największymi idolami. Pasja jaką widzimy u naszych dzieci, ich zapał, zaangażowanie i poświęcenie, sposób w jaki podchodzą do swoich obowiązków i zajęć, to jak traktują swoich kolegów i trenerów świadczy o wielkiej jak na ich wiek dojrzałości. Nie może tego ich świata zabrać im i zniszczyć jakiś arbitralny zakaz czy administracyjna decyzja, tym bardziej gdy nie ma ona żadnych merytorycznych podstaw i jest wymuszona żądaniem osoby, dla której liczy się tylko komercja.

Panie Prezydencie!

Przyszliśmy dzisiaj na Stary Rynek z całym naszym Stowarzyszeniem. Są tu z nami nasi przyjaciele, sympatycy i osoby, które wspierają nas na co dzień. My wszyscy tu zgromadzeni jak i wielu bydgoszczan oczekujemy, że stanie Pan ponad podziałami. Wierzimy, że jest Pan osobą, która nie dopuści do jeszcze większej eskalacji konfliktu. Liczymy, że podejmując jakiegokolwiek kroki w sprawie Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza będzie się Pan kierował zasadami prawa oraz bezstronnością i bezinteresowności. To te zasady nakładają na Pana obowiązek powstrzymania się od promowania jakiegokolwiek grupy interesów. Stanowią, że w prowadzonych sprawach powinien Pan równo traktować wszystkich uczestników, nie angażować się w działania stając po którejś ze stron bo może to zagrażać prawidłowemu wykonywaniu obowiązków służbowych i wpływać negatywnie na obiektywną ocenę sytuacji i podejmowane decyzje. Przypominamy, że powinien Pan wykonywać swoje obowiązki rzetelnie, z szacunkiem dla innych i z poczuciem własnej godności, w tym celu powinien Pan działać uczciwie i rozsądnie, nie podejmując arbitralnych działań mogących mieć negatywny wpływ na sytuację mieszkańców Bydgoszczy. Wymienione zasady obowiązują Pana jako Prezydenta naszego miasta. Zarówno one, jak i te, które powinny cechować każdego godnego szacunku i zaufania człowieka, powinny Panu pomóc w dokonaniu właściwego wyboru.

Panie Prezydencie!

Dwie godziny dziennie na jednym z czterech boisk przy ul. Gdańskiej 163, taka jest skala potrzeb i pułap oczekiwań Zarządu Stowarzyszenia, naszych trenerów, a przede wszystkim ponad dwustu

dzieci i ich rodziców. My nie stawiamy żądań, nie szantażujemy, nie wyciągamy ręki po miejskie, a w zasadzie bydgoszczan pieniądze. Pragniemy w spokoju pracować z naszymi podopiecznymi, pragniemy pomagać im realizować ich pasję i chcemy aby to miało miejsce na obiektach Zawiszy. Bez wątpienia mamy do tego prawo, które wynika z zapisów statutu CWZS Zawisza ale przede wszystkim mają do tego prawo nasze dzieci i ich rodzice, bo Zawisza i Gdańska 163 to sportowy dom wszystkich bydgoszczan!

Zarząd
Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza

oraz rodzice dzieci trenujących w Stowarzyszeniu